

ANDRZEJ
PILIPUK

OKO
JELENIA

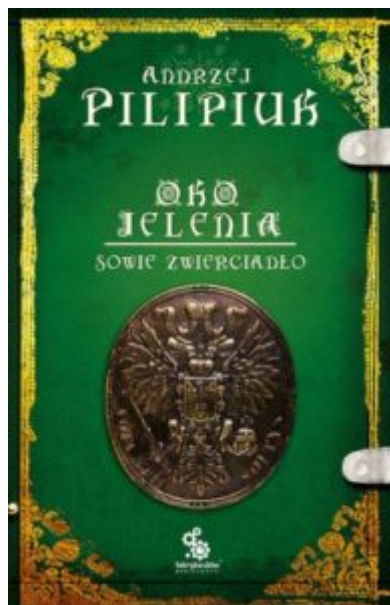
SOWIE ZWIERCIADŁO



Fabryka słów
www.fabryka-slow.pl

Udany powrót po latach

nimfa bagienna



Tytuł: „Oko jelenia. Sowie zwierciadło”

Autor: Andrzej Pilipiuk

Wydawca: Fabryka Słów 2015

Stron: 491

Cena: 35,49 zł

Długie cztery lata wielbiciele serii „Oko jelenia” musieli czekać na ostatni, siódmy tom, w którym wreszcie rozstrzygają się losy trojga rozbitków w czasie. Tom szósty, który w pewnym sensie zamykał serię, doprowadziwszy akcję do finału, jednocześnie otworzył przed Staszkiem i Helą zupełnie nowy rozdział przygód. Autor rzucił Staszka do roku 1864, gdzie ten musi stawić czoła wyzwaniom kolejnej epoki i ochronić Helę przed Rosjanami. Marek, trzeci z bohaterów, wrócił bezpiecznie do własnych czasów i tę część akcji rzeczywiście można by uznać za zamkniętą, ale dopiero teraz, po przeczytaniu siódmego tomu, czytelnik może czuć się w pełni usatysfakcjonowany.

Po przygodach w miastach szesnastowiecznej Hanzy autor osadza akcję tuż po upadku powstania styczniowego na terenach Lublina i okolic. Staszek, próbując ochronić ukochaną Helę, ucieka wraz z nią z majątku Krzywki do Rejowca, a potem dalej, aż do samego Lublina. Po piętach deptają im ludzie sędziego śledczego Igora Wsiewołodowicza Ogarewa, który ściga Helę Korzecką, oskarżaną o zabicie swoich rosyjskich napastników. Sędzia wpada także na trop Staszka, który pomimo pomocy nowych przyjaciół ma problem z wtopieniem się w realia epoki. Staszek stanie przed ogromną próbą, gdy Hela, która nie pamięta uczucia, jakie połączyło ją ze Staszkiem w czasach Hanzy, poprosi go o pomoc w uwolnieniu z rąk rosyjskich władz swojego narzeczonego Krzysztofa. Czy honor pokona zazdrość? Jak ta historia skończy się dla Staszka? Wreszcie, czy Markowi uda się odnaleźć kolejne tropy w przeszłości, które pomogą mu wyjaśnić, jak potoczyło się życie Staszka i Heli w dziwnie nastawionej Polsce? Czy udało im się uciec do Ameryki i zostać poszukiwaczami złota? Na te pytania dociekliwy czytelnik otrzyma odpowiedzi właśnie w trakcie lektury „Sowiego zwierciadła”.

Jak to zwykle u Pilipiuka bywa, w „Sowim zwierciadle” cieszy dobrze oddane tło historyczne. Dopracowane w najmniejszym szczególe dowodzi tego, że autor solidnie odrobił lekcję z realiów epoki. Całość jest niezwykle plastyczna, a czytelnik ma wrażenie, że ogląda ładny kawałek historii oczami bohaterów. Ten historyczny rozmach zaserwowany nam na kartach siedmiu tomów przygód podróżników w czasie zachwyca najbardziej. Ale nie tylko to. Po tak długiej przerwie mogłoby się wydawać, że „Sowie zwierciadło” będzie nieco odstawać od reszty. Nic takiego się jednak nie stało. Czytelnik ma wrażenie, że autor zamknął tom szósty i od razu zaczął pisać pierwszą stronę siódmego. Akcja się klei, brak autorskiego chciejstwa i całkowita spójność sprawiają, że książkę czyta się z przyjemnością. Wielbicieli serii będą zachwyceni, a dla tych, którzy do tej pory nie mieli okazji czytać kolejnych pozycji z cyklu „Oko jelenia”, jest to doskonała okazja, by po nie sięgnąć. Ominie ich niecierpliwe czekanie na publikację kolejnych części.

Jagna Rolska